



Karnawałowa miłość

Dowiedziawszy się, że poznański Teatr Nowy przygotowuje na Sylwestra 1978 premierę sztuki „Miłość pod Padwą” — sięgnąłem po najlepszy z informatorów o światowej literaturze i pisarzach: „Lexikon der Weltliteratur”, wydawany pod redakcją prof. Gerharda Steinera w Weimrze. Chciałem czegoś bliższego do wiedzy się o autorze owej prze zabawnej komedii. Ale słowa jednego nie znalazłem — ani pod hasłem nazwiska „Beolco”, ani też literackiego przezwiśka „Ruzante”? Po prostu nie ma...

Muszę przeto najpierw kilka słów napisać o samym autorze „Miłości pod Padwą”, tak świetnie przetłumaczonej przez Jerzego Adamskiego, korzystając z informacji, opublikowanej w programie spektaklu. Bo dopiero wskazywanie epoki pozwoli uzmysłowić sobie odkrywczość padewskiego dramaturga. Urodził się 62 lata przed Szekspirem, lecz 19 lat po

Rabelais. To ostatnie nazwisko jest ogromnie istotne, ponieważ kult flaszki, kpina z rozpustnych i żarłocznych mniachów, jurna erotyka, stanowiąca radość życia mają swój prosty rodowód w „Gargantui i Pantagruelu”!

Dopiero katolicki ascetyzm zniszczył biologiczne źródła radości, podziw dla urody ciała i przeżyte miłosnych — zmuszał do wyrzeczeń, upatrując w mistycznych cierpieniach zasług! Ale jeszcze na si wielcy humaniści byli oporni wobec takiego masochistycznego pojmowania sensu życia, aby w mieni przykładowe tytułarnego kanonika poznańskiego, wielkiego poety Jana Kochanowskiego, który przybył na studia do Padwy 10 lat po śmierci Beolca. Czy znalazł twórczość? Trudno powiedzieć, skoro Beolco, do końca ubiegłego wieku był dla Włochów nie znany, ponieważ pisał w dialekcie padewskim...

Premiera „Miłości pod Padwą”

w Teatrze Nowym jest fajerwerkem komediowych gagów reżysera Izabelli Cywińskiej, scenografa Andrzeja Sadowskiego i całego zespołu! A prym wiodą w owym comercie jarmarczno, cudownego humoru Michał Grudziński, Elawa Kwaśniewska, Żywilla Pietrzak, Ta deusz Drzewiecki, Wojciech Standedko, Michał Kula i Urszula Lorenz. Lirycznego kochanka Arlekina gra Zbigniew Grochał, a bogatego starca — Stefan Czyżewski. Kapitałny kwintet kalekich zbiera ków tworzą Elżbieta Jarosiak, Leszek Dąbrowski, Wiesław Komasa, szcudlasty Lech Łotocki i Andrzej Lajborek.

Duże zasługi dla uzyskania dynamicznego spektaklu i jego stylowej urody ma muzyka Jerzego Satánowskiego i ruch sceniczny, nad którym czuwał choreograf Henryk Konwiński. Wspaniała, łącie karnawałowa zabawa!

RYSZARD DANECKI